

Kategoria: Polityka Zdrowotna

Opublikowano: niedziela, 04, sierpień 2013 00:00

Rafał Rudka

Odśrody: 1504

---

Nie tylko pierwsze w Polsce ale i jedyne takie w Europie - Laboratorium Ratownictwa Medycznego i Procedur Medycznych działa już w suwalskim Parku Naukowo–Technologicznym Polska–Wschód w Suwałkach. Naszpikowane najnowocześniejszą aparaturą i fantomami pacjentów centrum, pozwala na symulację działalności szpitala i jego poszczególnych elementów m.in: SOR-u, OIOMU, sali operacyjnej, pooperacyjnej czy porodowej. We wtorek (30 lipca) możliwości tego miejsca poznawali przedstawiciele środowiska medycznego z Suwałk, Augustowa, Sejna i Olecka.

*- To pierwsze tak zaawansowane laboratorium w Europie. Żadne z dotąd działających w ośrodkach akademickich miejsc, podobnych do tego w Suwałkach, nie oferuje tak wszechstronnych możliwości testowania i symulowania „prawdziwego” szpitala w warunkach codziennej pracy – mówi Robert Pałka, z Europejskiego Centrum Doradztwa, które jest jego operatorem.*

Laboratorium udało się wyposażyć dzięki środkom unijnym, zaoszczędzonym w trakcie budowy obiektów Parku Naukowo – Technologicznego w Suwałkach. Kosztowało 5,2 mln złotych.

*- Projekty unijne pozwalają jedynie na sfinansowanie budowy powierzchni laboratorium, ale nam udało się uzyskać zgodę PARP i Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, na zagospodarowanie oszczędności właśnie w ten sposób – powiedział Wiktor Raczkowski, prezes suwalskiego Parku.*

Co ciekawe, laboratorium jest wyposażone w prawdziwy szpitalny sprzęt, a nie w urządzenia dydaktyczne. Dzięki temu personel medyczny może uczyć się w naturalnych szpitalnych warunkach, a nie tylko do nich zbliżonych.

Laboratorium składa się z kilkunastu sal. Wchodząc do niego, można odnieść wrażenie przebywania w „normalnym” szpitalu. Począwszy od sali, do której trafiają przywożeni do szpitala pacjenci – SOR, poprzez salę operacyjną i pooperacyjną oraz OIOM.

W każdym z nich znajdują się stanowiska – dokładnie takie, jakie można spotkać w szpitalach - wraz z całą niezbędną aparaturą, lekami, narzędziami. Ciekawostką są ultranowoczesne fantomy, podłączone do urządzeń diagnostycznych – jak choćby EKG. Istnieje możliwość zaprogramowania wszystkich możliwych dolegliwości i chorób, z którymi trafiają pacjenci. Każdy z nich wykazuje, w zależności od zaprogramowanego scenariusza zdarzenia, typowe dla danego stanu funkcje życiowe. Fantomy wykazują też normalne odruchy – unosząca się klatka piersiowa, drgawki, a nawet – reagujące na światło źrenice. To wszystko sprawia wrażenie obcowania z pacjentem. „Pacjenci” reagują na podawane leki, czy podjęte czynności i decyzje personelu medycznego– np. defibrylację. Najbardziej zaawansowane fantomy – osoby dorosłej i noworodka - można „spotkać” na oddziale OIOM.

Dzięki fantomom można prowadzić naukę podawania leków za pośrednictwem strzykawek, zakładania rurki tracheotomicznej, worka stomijnego, a nawet nakłuć szpikowych. W jednej z sal znajduje się symulator badania USG jamy brzusznej oraz symulator służący do nauki rozpoznawania stanów osłuchowych pacjentów. W przyszłości, powstanie tam także symulator sali chirurgicznej, dzięki której będzie możliwa nauka i symulowanie operacji chirurgicznych.

W laboratorium ulokowano kompletną salę porodową wraz z fantomami – rodzącej i noworodków. Dzięki temu można testować przyjmowanie porodu czy opiekę nad noworodkiem w pierwszych minutach życia. Warto zaznaczyć, że w zależności od potrzeb, można zaprogramować wszystkie dodatkowe komplikacje – np. chorobę serca przyszłej matki.

Kategoria: Polityka Zdrowotna

Opublikowano: niedziela, 04, sierpień 2013 00:00

Rafał Rudka

Odsłony: 1504

---

Dzięki laboratoryjnemu sprzętowi będzie można symulować np. awarię urządzeń medycznych podczas zabiegu, a nawet testować sytuację zatrzymania krążenia... członka personelu medycznego. Sytuacje takie – choć wyjątkowo hipotetyczne, to przecież możliwe. A dzięki temu będzie można sprawdzić organizację pracy i procedury.

W laboratorium brakuje jeszcze jednego elementu – symulatora ambulansu. Będzie to jedyne tak zaawansowane urządzenie w Europie. Ambulans będzie symulował całą podróż – uwzględniając warunki pogodowe, porę dnia, porę roku, korki uliczne. Przebywające w nim osoby, będą miały dodatkowo wrażenie poruszania się prawdziwym pojazdem – jeśli kierowcy przyjdzie jechać po wyboistej drodze, wówczas pasażerowie ambulansu będą odczuwali adekwatne wrażenia.

To ważne z kolei dla personelu karetki, który w takich warunkach będzie musiał prowadzić np. akcję reanimacji w trakcie dojazdu do szpitala. Ambulans będzie kosztował około 2 mln złotych i trafi na Innowacyjną 1 w Suwałkach na przełomie roku.

W laboratorium będzie mógł szkolić się personel medyczny, podnosząc w ten sposób swoje kompetencje, ale nie tylko. Będą mogli z niego korzystać również producenci sprzętu medycznego i w ten sposób, w zaaranżowanych warunkach szpitalnych testować nowe urządzenia.

Laboratorium Ratownictwa Medycznego to jedno z czterech działających w suwalskim Parku Naukowo–Technologicznym Polska–Wschód.

*Źródło: pi.gov.pl*